

Antoni Mironowicz,  
*Ihumen Sawa Palmowski*,  
Białystok 2001, ss. 106

Tym razem mam przyjemność polecić czytelnikom zainteresowanym historią Kościoła prawosławnego czwartą już monografię autorstwa znanego badacza dziejów Kościołów wschodnich, Antoniego Mironowicza<sup>1</sup>. Praca ta została poświęcona wybitnej postaci z dziejów Kościoła prawosławnego w Polsce. Po opracowaniu biografii biskupów białoruskich – Teodozego Wasilewicza, Józefa Nielubowicza Tukalskiego i Sylwestra Kossowa<sup>2</sup> – przyszła kolej na prezentację postaci Sawy Palmowskiego, ihumena bielskiego. Wszystkie wymienione tu osoby łączy wspólna troska o niezależność Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej oraz walka o zachowanie dawnych praw i przywilejów. Jak zauważył sam autor omawianej książki, powodem

---

<sup>1</sup> Profesor dr hab. Antoni Mironowicz jest kierownikiem Zakładu Historii Pogranicza w Instytucie Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku. Specjalizuje się w problematyce historii Kościołów wschodnich w Europie Środkowowschodniej. Jest autorem licznych publikacji naukowych z tego zakresu. Najważniejsze z nich to: *Supraśl jako ośrodek kulturalno religijny w XVI wieku*, Leinen 1984; *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI–XVIII wieku*, Białystok 1991; *Nieznaný herbarz Michała Szczęśliwego*, Londyn 1992; *Bractwo Objawienia Pańskiego w Bielsku*, Bielsk Podlaski 1994; *Prawosławie i unia za panowania Jana Kazimierza*, Białystok 1996; wyd. II, Białystok 1997; *Księga cudów przed ikoną Matki Bożej w Starym Korninie dokonanych*, Białystok 1997; *Katalog świętyń i duchowieństwa prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej*, Białystok 1998; *Kościół prawosławny w dziejach dawnej Rzeczypospolitej*, Białystok 2001; *The Otrhodox Church and Byelorussian People*, Białystok 2001.

<sup>2</sup> A. Mironowicz, *Teodozy Wasilewicz, archimandryta stłucki, biskup białoruski*, Białystok 1997, ss. 71; *Metropolita Józef Nielubowicz Tukalski*, Białystok 1998, ss. 127; *Sylwester Kossow, biskup białoruski, metropolita kijowski*, Białystok 1999, ss. 144.

przypomnienia postaci Sawy Palmowskiego stała się 210. rocznica postanowień kongregacji pińskiej (1791), będącej próbą zreformowania Kościoła prawosławnego i określenia jego miejsca w państwie polskim<sup>3</sup>.

Podjmując dzieło przybliżenia postaci ihumena Sawy Palmowskiego, autor kontynuuje przyjęty przez siebie nowy kierunek w badaniach nad przeszłością Kościoła prawosławnego w Europie Środkowowschodniej: spojrzenia na losy Kościoła przez pryzmat doświadczeń i dokonań jednostki<sup>4</sup>. Postać Sawy Palmowskiego do realizacji tak sformułowanego problemu badawczego wydaje się być idealna, ze względu na złożoność sytuacji politycznej i wyznaniowej Rzeczypospolitej końca XVIII wieku oraz na tragizm losów bohatera książki. Podjmując się dzieła naprawy Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej, narażał się Palmowski na niezrozumienie ze strony konserwatywnych wyznawców prawosławia, nieufność ze strony części hierarchii własnego Kościoła oraz niechęć czy wręcz wrogość ze strony władz rosyjskich.

Sawa Palmowski pochodził z rodu duchownych prawosławnych, wraz z bratem Eustachym ukończył Mohylańską Akademię Duchowną w Kijowie. Jego ojciec był duchownym w Słucku. W okresie prowadzenia rokowań o przywrócenie w Polsce prawosławnej katedry biskupiej, Palmowski mieszkał w Nowogrodzie Siewierskim, gdzie pełnił funkcję ihumena monasteru poczępskiego św. Trójcy. W 1786 r. rząd rosyjski skasował liczne monastera na Ukrainie, w tym również i monaster poczępski. Ihumen Sawa na skutek tej decyzji utracił stanowisko i przybył do Kijowa, do swego brata Eustachego, archimandryty monasteru brackiego. W 1787 r., gdy biskup białoruski Wiktor Sadkowski wizytował parafie i monastera ukraińskie, Sawa zjawiał się u niego w Korsuniu, prosząc o stanowisko ihumena w Polsce. Wakowało wówczas stanowisko ihumena w monasterze bielskim. Sadkowski obiecał Sawie to stanowisko, lecz nominacja odwlekła się z powodu choroby biskupa. Dopiero w następnym roku wystąpił on do biskupa Nowogrodu-Siewierskiego – Hilariona o zwolnienie Sawy z jego diecezji. 1 marca 1789 r. na wniosek konsystorza słuckiego biskup Wiktor mianował Sawę Palmowskiego ihumenem monasteru bielskiego.

<sup>3</sup> Na temat kongregacji pińskiej i jej postanowień zob.: E. Sakowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w epoce Sejmu Wielkiego 1788–1792*, Warszawa 1935, s. 182–209.

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat zobacz moją recenzję książki A. Mironowicza, *Sylwester Kossow, biskup białoruski, metropolita kijowski*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2000, nr 13, Białystok, s. 245–247.

W końcu 1790 r. Palmowski został wezwany do Warszawy celem wzięcia udziału w pracach deputacji do spraw „nieuńickich”. Po zakończeniu prac deputacji i wyznaczeniu terminu kongregacji pińskiej, we wszystkich monasterach i parafiach w różnym czasie dokonano wyborów pełnomocnych przedstawicieli. Ihumen Palmowski został wybrany delegatem nie tylko monasteru bielskiego, lecz i gminy miasta Opatowa. 6 czerwca 1791 r. ihumen bielski brał czynny udział w pracach kongregacji, gdzie został obrany członkiem prezydium, a następnie wybrany członkiem Najwyższego Konsystorza. Wkrótce zajął Palmowski miejsce przewodniczącego Najwyższego Konsystorza<sup>5</sup>. Nie wiemy, jak długo ihumen Sawa po zakończeniu kongregacji przebywał w Pińsku. Jego podpis znajdujemy na dekrete konsystorza z dnia 9 lipca, lecz dekret z dnia 9 grudnia pierwszy podpisał o. Protazy Niewiarowski, natomiast podpisu przewodniczącego brak. Ten ostatni wówczas znajdował się już w Warszawie, być może zabiegając o rychlejsze zatwierdzenie przez sejm uchwał pińskich.

Tymczasem długa nieobecność ihumena niepokoiła i dziwiła członków bractwa bielskiego, którzy uskarżali się na to, że w monasterze dzieją się rozmaite nieporządki, nie ma komu doglądać gospodarstwa, ani troszczyć się o zaspokojenie potrzeb religijnych parafian. Członkowie bractwa, zniecierpliwieni długotrwałą nieobecnością ihumena i próżnym oczekiwaniem, pisali do niego, przedstawiając w swym liście ciężki stan monasteru i prosząc o zawiadomienie, kiedy zamierza uzupełnić uszczuplony fundusz kościelny oraz wynagrodzić parafian za wydatki, które ponieśli w związku z kongregacją pińską. Oprócz tego członków bractwa i ofiarodawców niepokoił los „aparatów” cerkiewnych, zabranych przez ihumena przy odjeździe do Warszawy. Prosil, aby zwrócił on je na miejsce. List członków bractwa trafił do kancelarii biskupa Wiktora Sadkowskiego, który zażądał od Sawy, aby wszystkie aparaty odesłał do kancelarii z raportem „z wyszczególnieniem każdej rzeczy oddzielnie”. Palmowski natychmiast odesłał wszystko do kancelarii Sadkowskiego wraz z raportem.

---

<sup>5</sup> Najwyższy Konsystorz ustanowiony 2 lipca 1791 r. był tymczasowym zarządem Kościoła prawosławnego w Polsce. Jego przewodniczącym został ihumen Sawa Palmowski, a członkami Konsystorza byli ponadto: archimandryta wileński Sylwester Bułaj, skarbnik archimandrii słuckiej Protazy Niewiarkowski, proboszcz turowski Grzegorz Łojko, protopop czerkaski Teodor Betuliński, proboszcz wujwicki Teodor Józefowicz, przedstawiciele szlachty: Onufry Suchozaniet, Pantelejmon Illikiewicz-Korbut, Aleksander Stojanowicz oraz przedstawiciele stanu mieszczańskiego: burmistrz Pińska Teodor Teodorowicz, pisarz mozyrski Teodor Kondratowicz i pisarz piński Jan Teodorowicz. Zob. E. Sakowicz, *op. cit.*, s. 193.

Biskup Wiktor Sadkowski zarzucał Palmowskiemu naruszenie zasad kanonicznych i bezzasadność noszenia „*distinctorium* opackiego”. W zeznaniach złożonych przed komisją senacką Sadkowski oskarżał Palmowskiego i innych duchownych o wykroczenia kanoniczne i pospolite. Znając niechętny stosunek Sadkowskiego do kongregacji pińskiej oraz członków Najwyższego Konsystorza, Palmowski konsekwentnie odmawiał z nim spotkania. Wreszcie Sadkowski zaprzagnął pozbyć się niewygodnego ihumena i poinformował go, że nie chce mu uczynić żadnej krzywdy, lecz stawia warunek opuszczenia przez Sawę Palmowskiego jego diecezji. Na tę propozycję Palmowski odpowiedział listem z 8 marca 1793 r., zawiadamiając, że z „największą satysfakcją” przyjmuje żądanie biskupa i spełni je, jak tylko pozwoli na to poprawa stanu jego zdrowia.

Ihumen Sawa Palmowski pomimo zapowiedzi nie opuścił granic diecezji Sadkowskiego, lecz w dalszym ciągu pozostawał w Warszawie. W roku 1794, po powstaniu kościuszkowskim, gdy w Warszawie znaleźli się wzięci do niewoli rosyjscy żołnierze i oficerowie, polski rząd rewolucyjny zatroszczył się o zaspokojenie ich potrzeb religijnych, wyznaczając dla nich kapelana w osobie Palmowskiego

W omawianej pozycji autor przedstawia ihumena Sawę Palmowskiego i jego działalność na tle sytuacji wewnętrznej Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej w latach 1764–1788, prób nacisków Rosji na władze polskie w sprawach Kościoła prawosławnego i wynikających stąd konsekwencji<sup>6</sup>. Kolejne omawiane etapy życia Palmowskiego to jego działalność w okresie pobytu w Poczepie, Bielsku Podlaskim, podczas Sejmu Wielkiego i w dobie powstania kościuszkowskiego, aż do zakończenia wszelkiej działalności ihumena Palmowskiego na polu polityki ogólnopaństwowej, jak również związanej z rozwiązywaniem wewnętrznych problemów Kościoła prawosławnego, co nastąpiło po klęsce pod Maciejowicami i upadku powstania.

Z tym ostatnim okresem związana jest znajomość Palmowskiego z Tadeuszem Kościuszką i stosunek tego ostatniego do Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej. Niewyjaśnione są okoliczności zawiązania znajomości

---

<sup>6</sup> W istocie Rosji nie zależało na obronie i nadaniu równych praw ludności wyznania prawosławnego. O rzeczywistych intencjach Rosji świadczy list Nikity Panina, kanclerza Katarzyny II, do ambasadora rosyjskiego w Polsce Nikołaja Repnina z 14 (25) sierpnia 1767 r. Panin problem interesów Kościoła prawosławnego traktował nie jako cel sam w sobie, ale jako środek do poszerzenia wpływów Rosji w Rzeczypospolitej. Kanclerz cesarzowej przyznawał, że równouprawnienie prawosławnych w Rzeczypospolitej byłoby dla Rosji niekorzystne, bowiem wiązałyby prawosławnych w Polsce z ich państwem. Por. J. Woliński, *Polska i Kościół prawosławny. Zarys historyczny*, Lwów 1936, s. 120.

Palmowskiego i Kościuszki. Antoni Mironowicz przypuszcza, że stało się to w związku z utworzeniem w maju 1794 roku Rady Najwyższej Narodowej, która sprawowała władzę naczelną w kraju. Wśród 18 ludzi mianowanych przez Tadeusza Kościuszkę na zastępców do Rady Najwyższej znajdował się ihumen Sawa Palmowski, jako przedstawiciel ludności prawosławnej. Według autora listę radców i zastępców do Rady Najwyższej Narodowej podał Kościuszce Hugo Kołłątaj. Mógł on znać Palmowskiego osobiście jeszcze z czasów Sejmu Wielkiego lub słyszeć o nim od posła Michała Kochanowskiego, z którym Palmowski współpracował podczas kongregacji pińskiej. Na podstawie zgromadzonych materiałów historycznych – jak sam autor przyznaje niekompletnych – A. Mironowicz prezentuje też politykę Tadeusza Kościuszki wobec prawosławnych. Najbardziej śmiałym posunięciem Kościuszki było powołanie przedstawiciela prawosławnego do Rady Najwyższej Narodowej. Fakt ten potwierdza, iż Naczelnik nie miał przesądów nie tylko stanowych, ale i wyznaniowych. Nominacja Palmowskiego była szczególnie istotna, jeśli uprzytomnimy sobie, że w dawnej Rzeczypospolitej prawosławni hierarchowie podlegali istotnym ograniczeniom prawnym.

W XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej prawosławni nie mieli prawa zasiadania w sejmie i senacie. Sytuacja dopiero zmieniła się po uchwaleniu konstytucji 21 maja 1792 r. Przychylną politykę Rzeczypospolitej z czasu Sejmu Czteroletniego w stosunku do prawosławia Kościuszko zamierzał kontynuować. W odezwie połanieckiej uroczyście przyrzekł, że w organizacji Kościoła prawosławnego dokonany zostanie to, czego Sejm Czteroletni dokonać nie zdążył; że prawosławni będą posiadali własną hierarchię, wolność obrządku, należyte uposażenie księży, którzy będą we wszystkim zrównani z duchowieństwem rzymsko-katolickim; że różnica wyznania nie przeszkodzi Polakom kochać prawosławnych jako braci i współobywateli; że Polacy dopóty nie złożą broni, dopóki i prawosławni nie zostaną wolnymi i szczęśliwymi. W uchwale o przywróceniu hierarchii prawosławnej znajdujemy również stwierdzenie, że Polacy wyrzekli się wszelkich przesądów i opinii, które dotąd różniły obywateli wspólnej ojczyzny, że wszyscy mieszkańcy Rzeczypospolitej są braćmi niezależnie od tego, kto jak wierzy i w jaki sposób „Najwyższemu Jestestwu część winną wyrządza”.

Takie były wobec ludności prawosławnej deklaracje Tadeusza Kościuszki. Nominacja Palmowskiego na eksponowane stanowisko w naczelnej instytucji państwowej, troska rządu powstańczego o zaspokojenie potrzeb religijnych jeńców rosyjskich i pruskich, przyznanie zasiłków pieniężnych na potrzeby wyznania prawosławnego w momencie, kiedy wydatki na wojsko

pochłaniały znaczne sumy ze skarbu państwa – wszystko to świadczy, że polityka wyznaniowa Kościuszki dążyła do stworzenia prawosławnym warunków spokojnej egzystencji i normalnego rozwoju.

Trzeba jednak zaznaczyć, na co zwrócił uwagę A. Mironowicz, że Kościuszko wyraźnie faworyzował wyznanie unickie, a prawosławie pragnął spolonizować. Już w maju 1789 r. w liście do Michała Zalewskiego domagał się „łączyć ich święta z naszymi” i „aby popi mówili po polsku”. Kościuszko pisał: „Przyzwyczajając ich trzeba do polskiego języka, niech w polskim języku wszystkie ich nabożeństwa będą. Z czasem duch polski w nich wejdzie”. Z kolei w liście z 7 maja 1794 r. z obozu pod Połańcem do unickiego biskupa chełmskiego Porfirusza Ważyńskiego apelował o odmianę „wielu zwyczajów i obrzędów kościelnych unickich dla okazania jak największej różności od nieunitów, a najbliżej jednomyślności w religii z Rzymianami”. Tak tolerancyjne wobec prawosławnych wystąpienia Tadeusza Kościuszki w trakcie powstania wynikały więc nie tyle ze zmiany jego przekonań, ile z powstałej sytuacji społeczno-politycznej. Naczelnik powstania pragnął pozyskać ludność prawosławną do obrony suwerenności Rzeczypospolitej.

Autor przedstawia ihumena Sawę Palmowskiego, jako osobę wyjątkową, mającą wpływ na ówczesną rzeczywistość wyznaniową w Rzeczypospolitej. Rzecz to tym bardziej niezwykła, iż był Palmowski człowiekiem przybyłym do Polski z zagranicy i spędził tu względnie krótki czas. Czas ten poświęcił sprawom Rzeczypospolitej oraz Kościoła prawosławnego i jego wyznawców. Podejmując się dzieła reformy Kościoła w trudnym dla Rzeczypospolitej czasie, zmuszony był podejmować decyzje o brzemiennych skutkach dla losów wyznawców prawosławia. Decyzje ihumena Sawy, często niezrozumiałe dla jego współwyznawców, miały na celu dobro Rzeczypospolitej i Kościoła prawosławnego. Z drugiej strony działalność Sawy Palmowskiego wzbudzała nieufność władz rosyjskich, gdyż był on osobą niewygodną, nie tylko w sprawach wyznaniowych. Z drugiej strony on sam był nieufny w stosunku do synodalnej polityki Rosji wobec Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej.

W swojej książce Antoni Mironowicz poszukiwał odpowiedzi na pytanie: czy Sawa Palmowski był wybitnym politykiem, godnym stać się głową niezależnego Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej, co zresztą mu proponowano. Po lekturze książki odpowiedź na to pytanie musi być pozytywna. Ukazując etapy życia Sawy Palmowskiego i zwracając uwagę na skomplikowaną sytuację wyznaniową Rzeczypospolitej, autor dochodzi do wniosku, że rzeczywiście tak było, chociaż dopuszcza możliwość innej oceny osoby ihumena. Z książki wyłania się jednak obraz człowieka energicznego, rzut-

kiego, postaci wybitnej wśród społeczności prawosławnej. Już współcześni Palmowskiemu cenili jego dyplomację i odwagę człowieka zdecydowanego bronić niezależności Kościoła prawosławnego w Polsce, widzieli w nim wzór duchownego i przykład dla następnych pokoleń. W ten sposób postać ihumena Sawy Palmowskiego nawiązuje do innych wybitnych postaci – hierarchów Kościoła prawosławnego: Piotra Mohyły, Sylwestra Kossowa czy Dionizego Bałabana.

Jedynym mankamentem pracy jest brak wyjaśnienia losów Sawy Palmowskiego w ostatnich latach życia oraz okoliczności śmierci. Autor wyraża jedynie przypuszczenie, że po upadku powstania kościuszkowskiego ihumen Sawa został zesłany w głąb Rosji i tam zmarł w jednym z klasztorów, całkowicie odizolowany od świata. Jego dzieło zaś niedoprowadzone do końca z powodu upadku Rzeczypospolitej, w okresie carskich rządów absolutnych miało zostać skazane na zapomnienie. Pozostaje mi jedynie wyrazić nadzieję, że niestrudzony znawca i badacz dziejów Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej, jakim jest Antoni Mironowicz, wyjaśni wkrótce wspomnianą wyżej „białą plamę” w życiorysie ihumena Sawy Palmowskiego.

*Piotr Chomik*